Nr. 46 Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

Organ Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 1 m. 4, TEL. 665-57

KONTO P. K. O. 6066.

Warszawa, niedziela dn. 15 listopada 1936 r.

10.XI



1936

Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz

Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz

Edward Rydz urodził się 11-go marca 1886 r. w Brzeżanach (Małopolska wschodnia) jako syn ubogiej rodziny mieszczańskiej i tamże ukończył szkołę powszechną i gimnazjum. Jako uczeń celuje w historii, geografii i rysunkach, a działając wśród młodzieży na niwie samokształceniowej zyskuje sobie jej miłość i uznanie. Po ukończeniu gimnazjum przenosi się do Krakowa, gdzie zapisuje się do Akademii Sztuk Pięknych, a po trzyletnim pobycie w tej uczelni przechodzi na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kraków był podówczas głównym ośrodkiem pracy niepodległościowej, która ogniskowała się do około Józefa Piłsudskiego. Tutaj też nastąpiło zetknięcie się Józefa Piłsudskiego z Edwardem Rydzem. Objąwszy z ramienia Komendanta instruktorat kursów strzeleckich Edward Rydz rozwija równocześnie obszerną działalność pisarską, publikując szereg artykułów pod pseudonimem „Śmigły".

Z początkiem wojny 1914 r. obejmuje komendę 3 batalionu Legionów i bierze udział we wszystkich operacjach wojennych. Brzegi — Chęciny — Kielce — Opatówek i Anielin to pierwszy etap bojów, wśród których młody bohater wykazuje wybitne męstwo, a równocześnie wielkie zdolności wojenne i niezakłócony niczem spokój ducha, co odrazu postawiło go w pierwszym rzędzie oficerów legionowych. W tym czasie pierwsza brygada legionów osłania odwrót armii austriackiej, która się cofa aż pod Kraków. Śmigły-Rydz jest już wówczas majorem.

Z pod Krakowa młody major zostaje odkomenderowany na Podhale, gdzie jego trzeci batalion zbiera nowe wawrzyny pod Chyżówką, Stopnicami, Marcinkowicami i Limanową. W grudniu 1914 r. zdobywa Nowy Sącz i zostaje mianowany dowódcą I pułku piechoty legionowej. Jako dowódca tego pułku odnosi piękne zwycięstwo pod Łowczówkiem.

Po przełamaniu frontu rosyjskiego przez armię austriacko-niemiecką major Rydz-Śmigły odznacza się w krwawych walkach pod Kozinkiem, Przepiórowem, Konarami, Kamieńcem, Tarłowem, Urzędowem, Jastkowem, Ożarowem i Miniewiczami. W uznaniu zasług i męstwa, Komendant mianuje go podpułkownikiem i w specjalnym rozkazie podkreśla znakomite czyny wojenne.

Pod koniec 1915 r. losy rzucają legiony i pułk Śmigłego na Wołyń. I znów następuje seria świetnych zwycięstw, chociaż okupiona ciężkimi ofiarami. Kołodia, Kostiuchnówka, Sobieszczyce, Jabłonka, Kukły, Czartorysk, oto szereg morderczych zmagań uwieńczonych pełnym zwycięstwem. Po tych zwycięstwach Józef Piłsudski łączy całą pierwszą brygadę pod swoim dowództwem, po czym brygada pozostaje na leżach zimowych do maja 1916 r. Śmigły jest wówczas pułkownikiem.

W tym czasie doszło do zatargu pomiędzy komendą legionów a dowództwem wojsk austriackich. Legioniści zażądali, aby im zezwolono nosić własne odznaki, aby usunięto oficerów austriackich i oddano nieograniczone dowództwo Józefowi Piłsudskiemu. Wśród tych tarć rosjanie przypuścili nowy atak na odcinku pomiędzy Polską-Górą a Optową na Wołyniu. Była to najkrwawsza bitwa legionowa w ciągu całej wojny światowej. Z powodu panicznej ucieczki armii austriackiej pierwsza brygada musiała się również wycofać z pola walki, złożyła jednak dowody nieporównanego męstwa i pogardy śmierci.

We wrześniu 1916 doszło do zupełnego zerwania legionów z Austrią. Piłsudski nie taił swej niechęci do Austriaków, którzy nie dotrzymali swej obietnicy i nie zamierzali utworzyć niepodległego Państwa Polskiego. W następstwie Komendant złożył dymisję i wyjechał do Warszawy. Za Komendantem złożył również dymisję Rydz-Śmigły i polecił to samo uczynić podległym sobie oficerom. Wówczas nastąpił akt proklamacji niepodległego, bardzo zresztą małego obszarem Państwa Polskiego przez mocarstwa centralne, wobec czego dymisje Rydza i towarzyszy z polecenia Komendanta zostały cofnięte.

Sam Komendant objął Departament Wojskowy w Tymczasowej Radzie Stanu i na tym stanowisku zapobiegał energicznie werbunkowi ludności polskiej do armii, któraby służyła Niemcom dla ich celów. Wówczas Niemcy wystąpili zupełnie otwarcie przeciw Komendantowi a po odmowie złożenia przysięgi przez legiony, (styczeń 1917) nastąpiło internowanie ich w obozach w Szczypiornie, Beniaminowie i Łomży. W lipcu 1917 r. Józef Piłsudski zostaje aresztowany i wywieziony do Magdeburga.

Liczni oficerowie i żołnierze, porzuciwszy służbę w legionach utworzyli Polską Organizację Wojskową (P. O. W.), na której czele stanął Rydz-Śmigły. Dnia 30 października 1918 r. w obliczu zbliżającego się upadku państw centralnych, wydaje rozkaz mobilizacyjny dla P. O. W., która miała przy pomocy całego społeczeństwa rozbroić wojska okupacyjne. Zasługą Śmigłego jest, że listopad 1918 r. nie zastał Polski bez armii narodowej.

W Rządzie lubelskim Śmigły-Rydz piastuje tekę spraw wojskowych, a po powrocie Komendanta zgłasza się do jego dyspozycji. Wówczas w uznaniu olbrzymich zasług dla Niepodległej Ojczyzny mianowany zostaje generałem i dowódcą D. O. K. w Lublinie. W latach 1919-20, wśród ustawicznych walk z Rosją Sowiecką, odbywa się wielki akt odrodzenia armii narodowej, której zastępy na odzew Komendanta i Naczelnika Państwa rosną z każdym dniem. Rydz-Śmigły zostaje podówczas dowódcą I i II Dywizji Legionowej, w zespole jego walczy również 10 szwadronów jazdy Beliny-Prażmowskiego ,oraz artyleria. Dnia 21 kwietnia 1919 r. oddziały Rydza zajmują Wilno, nieco później Mołodeczno, a wreszcie posuwają się pod Połock, zdobywając Dyneburg, który wielkodusznie zostaje oddany Łotwie.

Z wiosną 1920 roku oddziały nasze pod dowództwem Generała Rydza zdobywają Kijów. Wnet po tym jednak olbrzymie masy żołdactwa przechodzą do natarcia. Armia nasza cofa się a w czasie tego odwrotu okazał się cały kunszt wojenny bohaterskiego Generała. Śmigły bije pod Korczynem i Horbułowem konną armię Budiennego, przedziera się przez front armi sowieckiej i oddziały swe doprowadza do wschodnich granic Rzeczypospolitej. Tymczasem jednak na odcinku północnym, przeważający siłami wróg przełamuje nasz front, zdobywa Wilno i pośpiesznymi marszami zbliża się pod Warszawę. Widmo utraty niepodległości stanęło przed Polską w całej grozie.

Ale zamiarom wroga zapobiegł geniusz wojskowy Naczelnego Wodza. Z dnia 5 na 6 sierpnia Józef Piłsudski powziął plan wojenny, wedle którego miały się wojska nasze wycofać ku Wiśle i Wieprzowi i przygotować do walnej bitwy. Równocześnie Naczelny Wódz, zebrał nad dolnym Wieprzem silną armię, która miała za zadanie, uderzyć nagle na tyły armii bolszewickiej. Na dowódcę tej armii Józef Piłsudski upatrzył Śmigłego Rydza, który uderza na wroga, bije go na głowę a później maszeruje na północ, aby wziąć udział w największej a zwycięskiej bitwie, która rozegrała się na przedpolu Warszawy (16, 16, 17, 18 sierpień 1920 r.) pod osobistym dowództwem Józefa Piłsudskiego. Posuwając się forsownym marszem naprzód trzecia armia Śmigłego rozbija wojsko sowieckie pomiędzy Wieprzem a Bugiem, a ten czyn wojenny należy do najświetniejszych w całej kampanii tego wodza.

Wielka gra o niepodległość i przyszłość narodu weszła w stadium finalne. Nastąpił pościg rozbitej armii nieprzyjacielskiej a wśród niego oręż Polski zabłysnął całym jeszcze długim szeregiem wspaniałych zwycięstw.

Po ukończeniu wojny nadszedł okres pracy pokojowej dla odrodzonej ojczyzny. Rydz-Śmigły mianowany inspektorem armii pracuje u boku Pierwszego Marszałka Polski, ciesząc się jego bezwzględnym zaufaniem. A gdy wódz Narodu odchodził w wieczność, wówczas z jego polecenia wielka spuścizna dostała się w udziale Generałowi Rydzowi-Śmigłemu, który objął Generalny Inspektorat Armii i Naczelne dowództwo Wojsk Polskich.

Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów Generała Sławoj-Składkowskiego, Generał Rydz-Śmigły, stał się drugim obywatelem państwa obok Prezydenta Rzeczypospolitej. Doniosły ten akt w naszych dziejach powojennych został potwierdzony przez Prezydenta Rzeczypospolitej pod czas wręczenia Śmigłemu Rydzowi buławy Marszałkowskiej w dniu 10 listopada b. r. W ręku naczelnego Wodza zbiegają się więc w tej chwili problemy nie tylko armii narodowej i pogotowia wojennego, ale całokształt prac państwowych, w które, kierując nimi pośrednio — umie ten świetny wódz i wielki mąż stanu wznieść pierwiastki prawdziwie twórcze. — Śmigły Rydz jest otoczony prawdziwą miłością Narodu a jakim uznaniem cieszy się po za granicami naszego Państwa mieliśmy się możność przekonać podczas niedawnej jego podróży do Francji, gdzie był goszczony z honorami przysługującymi głowom konorowanym i naczelnikom Państw.

Generał Śmigły Rydz, dobrze zasłużył się Ojczyźnie. To też w akcie nadania mu buławy marszałkowskiej w dniu 10 listopada 1936 r. uczestniczył cały naród z głęboką radością i uniesieniem. Niechże ta miłość gorąca i wszechstronna towarzyszy Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu Rydzowi przy każdym jego poczynaniu dla dobra Ojczyzny.

Depesza Związku Izb Rzemieślniczych R. P.

Marszałek Polski Edward Śmigły - Rydz, Warszawa — Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych

W dniu nadania Ci Naczelny Wodzu najwyższego dostojeństwa wojskowego Rzeczypospolitej Polskiej, Związek Izb Rzemieślniczych R. P. wraz z całym rzemiosłem składa Ci Panie Marszałku hołd i przyrzeczenie wiernej służby dla Ojczyzny nie tylko w pracy codziennej przy swych warsztatach, ale i w szeregach wiernych Ci żołnierzy, gdy rozkaz Twój Panie Marszałku powoła nas do spełnienia tego zaszczytnego obowiązku.

Dyrektor Związku
BOLESŁAW SIKORSKI

Prezes Zarządu
ANTONI SNOPCZYŃSKI
Poseł na Sejm

v. Prezesi Zarządu:
JÓZEF SIERAKOWSKI
S. GLOCER

Członkowie Zarządu: Julian Altman
Edmund Bernatowicz, Antoni Szmalenberg,
Dr. Robert Jahoda - Żółtowski Poseł na Sejm.
Warszawa, dnia 10 listopada 1936 r .

Pomoc zimowa

Apel P. min. A. Romana do przemysłu, rzemiosła i kupiectwa

P. Min. Przemysłu i Handlu Roman w przemówieniu, wygłoszonym w Pol. Radio dn. 7 b. m. zwrócił się z apelem do sfer przemysłowych, kupieckich i rzemieślniczych, reprezentujących wyjątkowo dużą skalę pomocy dla bezrobotnych.

Wiemy—mówił P. Min. Roman —jakie znaczenie dla każdego z bezrobotnych ma litr nafty, czy kilo węgla lub wiązka drzewa. Nafta oświetli ich mieszkanie, węgiel i drzewo dadzą upragnione ciepło, a cement i wapno pozwolą na załatanie dziur w ścianach, przez które wieje wiatr i leje deszcz, a niebawem zajrzy

siwy mróz. Wielu środków żywnościowych mógłby dostarczyć przemysł spożywczy. Bekony czy szynki i konserwy, przeznaczone na pomoc zimową w niewielkim choćby odsetku produkcji, staną się pożądanym darem dla bezrobotnych, Tak samo jak obuwie czy ciepła odzież zimowa.

To co powiedziałem o przemyśle, dotyczy również i rzemiosła. Rzemiosło zresztą posiada tak piękną, tak zaszczytną tradycję w ofiarności społecznej, z taką zawsze godnością stawało do apelu w chwilach wielkiej potrzeby, że na pewno i dziś wykaże się również wielką ofiarnością. I kupiectwo również winno pośpieszyć z pomocą zimową dla bezrobotnych. I kupiectwo ma przecież w swej historii zaszczytne karty, mówiące o jego ofiarnej służbie społecznej. I kupiectwo też winno pamiętać, że prawu posiadania towarzyszy moralny obowiązek dzielenia się z nie posiadającym. Obowiązek ten dotyczy każdego kupca w miarę jego możliwości.

Zima nadchodzi. Tysiące ludzi jest bez dachu, bez odzieży bez jedzenia. Ratujmy ich od zimna i głodu.

Konferencja w Ministerstwie Przemysłu i Handlu

Dnia 7 listopada b. r. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja, w której z ramienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu udział wzięli: pp. Wiceminister Dr. Adam Rose, Dyrektor Departamentu Ogólnego Dietrich, Dyrektor Departamentu Przemysłu i Rzemiosła M. Kandel i Naczelnik Wydziału Rzemiosła J. Chrzanowsk,i z ramienia Izb Przemysłowo-Handlowych pp. Prezes Cz. Klarner, Dyrektor Jakubowski i v. Dyrektor Rutkowski, z ramienia Związku Izb Rzemieślniczych R. P. Prezes Poseł A. Snopczyński, Dyrektor B. Sikorski oraz Nacz. Wydziału W. Kozłowski.

Tematem obrad była kwestia właściwego rozdziału dodatku do podatku przemysłowego od obrotu między oba samorządy gospodarcze, t. j. przemysłowo-handlowy i rzemieślniczy.

Na konferencji nie powzięto ostatecznej decyzji. Natomiast wyłoniono 2 komisje, z których jedna ma się zająć przepracowaniem zasadniczego zagadnienia i usunięciem usterek w odnośnym ustawodawstwie i rozporządzeniach, po czym w terminie do dnia 15 lutego 1937 r. ma przedłożyć odpowiedni projekt. Druga komisja ma przedstawić w ciągu 10 dni, t. j. do dnia 17.11 b. r. jednolity pogląd w tej sprawie, uzgodniony przez samorząd przemysłowo - handlowy i rzemieślniczy.

Z XXXII posiedzenia Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P.

Dnia 12 listopada b. r. odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Posła A. Snopczyńskiego 32 posiedzenie Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P., na które przybył nowomianowany wicedyrektor departamentu Przemysłu i Rzemiosła. p. Michał Wierusz-Kowalski. Ponadto obecni: wiceprezesi J. Sierakowski i S. Glocer, Dyrektor Sikorski, Członkowie Zarządu: J. Altman, E. Bernatowicz, Dr. R. Jahoda-Żółtowski i A. Szmalenberg oraz zaproszeni: pp. Naczelnik Wydziału Rzemiosła M. P. i H. J. Chrzanowski, Prezes i Dyrektor Izby Rzemieślniczej w Tarnopolu pp. B. Niemiec i Dr. H. Hass, Prezes i Dyrektor Izby Rzmieślniczej w Toruniu pp. P. Jakubowski i F. Bischoff oraz Dyrektor Instytutu Naukowego Rzemieślniczego p. W. Gordziałkowski.

Po rozpoczęciu obrad Prezes Poseł A. Snopczyński powitał w serdecznych słowach p. Dyrektora Wierusz-Kowalskiego. podkreślając, iż był łaskaw przybyć na posiedzenie Zarządu Związku Izb prawie bezpośrednio po objęciu urzędowania, co wskazuje na to, że p. Dyrektor żywo interesuje się sprawami rzemiosła. P. Prezes prosił o przychylne ustosunkowanie się do prac podjętych przez Samorząd Gospodarczy Rzemiosła.

Po przyjęciu protokułu i bieżących sprawozdań rachunkowych. P. Prezes Snopczyński złożył sprawozdanie z przebiegu obrad Międzynarodowej Konferencji w Zurichu oraz omówił treść wygłoszonych tam referatów. P. Prezes podniósł, że referat delegacji Polskiej p. t. „Międzynarodowa wymiana artykułów rzemieślniczych" spotkał się z powszechnym uznaniem a rezolucje zostały jednomyślnie przyjęte. Następna Międzynarodowa konferencja rzemiosła odbędzie się w pierwszej połowie przyszłego roku w Wiedniu.

Zkolei Dyrektor Związku złożył sprawozdanie z konferencji odbytych w Ministerstwach, z Wystawy Metalowo-Elektrotechnicznej, z prac Komitetu Pomocy Zimowej dla bezrobotnych, z pobytu delegacji węgierskiej w stolicy, o czym informowaliśmy w poprzednich numerach „Rzemiosła". Wobec zbliżającego się posiedzenia Rady Związku Izb postanowiono ustalić termin na 28 listopada b. r. Rada odbędzie swe posiedzenie w Warszawie. W tymże dniu odbędzie się pierwsze uroczyste posiedzenie Kuratorium Naukowego Instytutu Rzemieślniczego.

Przystąpiono do obrad w sprawie zaliczenia pokrywania dachów eternitem do rzemiosła. W kwestii powyższej Zarząd Związku Izb zwrócił się do Instytutu Naukowego Rzemieślniczego

imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego z prośbą o wyrażenie opinii fachowej, czy pokrywanie dachów eternitem ma cechy rzemiosła, czy też przemysłu fabrycznego. Instytut ustalił, że czynności przy pokrywaniu dachów eternitem są pod względem technicznym bardzo zbliżone do pokrywania dachów łupkiem względnie dachówką, które to czynności są uznane przez prawo przemysłowe jako wchodzącego w zakres rzemiosła dekarskiego. Po dyskusji Zarząd uchwalił: zgłosić w Ministerstwie Przemysłu i Handlu uzasadniony fachowo i prawnie wniosek o wydanie wyjaśnienia ministerialnego, iż pokrywanie dachów eternitem powinno być uznane za integralną część rzemiosła dekarskiego.

W sprawie zakwalifikowania czynności układania kafli ściennych i posadzkowych, Związek Izb rozpisał właściwą ankietę do Izb Rzemieślniczych oraz zasięgnął opinii technicznej Naukowego Instytutu Rzemieślniczego. W wyniku ekspertyzy oraz wobec opinii większości Izb Rzemieślniczych Związek Izb przesłał Ministerstwu Przemysłu i Handlu następującą opinię w tej sprawie:

„Związek Izb Rzemieślniczych R. P. wyraża opinię, iż wykładanie ścian oraz podłóg: cegłą, ozdobną okładziną, płytkami z kamienia sztucznego, terrakotowymi, glazurowanymi oraz wszelkim gotowym materiałem produkcji fabrycznej stanowi t. zw. wyprawę ścian oraz podłóg, mającą na celu ich wykończenie i zabezpieczenie od wpływów atmosferycznych i innych, a zatem jako czynność związana z wykończeniem robót mularskich wchodzi w zakres rzemiosła mularskiego".

Zarząd Związku Izb przyjął powyższą opinię do zatwierdzającej wiadomości.

Sprawę ulg w państwowym podatku przemysłowym w związku z akcją zwalczania bezrobocia referował Naczelnik Wydziału Podatkowego p. W. Kozłowski, omawiając tezy ustalone w tej sprawie na posiedzeniu Komisji Obciążeń Związku Izb Rzem., w dniu 9-tym listopada b. r. Po obszernej dyskusji Zarząd Związku Izb wysunął projekt: 1) aby dla przedsiębiorstw przemysłowych (pracowni rzemielniczych) kategorii II—VIII zwiększyć ilość robotników (czeladników) o 100 proc. z tym, ażeby przyznane ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych, nie pociągnęły wyższego obciążenia. 2) aby w przedsiębiorstwach handlowych dozwolone było zatrudnienie w III kategorii handlowej 2 subiektów, w IV kategorii 1 subiekta; 3) w zakładach gastronomicznych przy II kategorii 30 pracowników, przy III — 15 pracowników. Chłopcy do posyłek, posługacze, kasjerzy, buchalterzy nie powinni być uznawani za osoby biorące udział w tranzakcjach handlowych. Po za tym Zarząd uchwalił zwrócić się do Ministerstwa Skarbu, aby w r. 1937 przy obrocie do 80.000 zł. wykupowano III-cią zamiast II-ej kategorii handlowej, przy obrocie do 20.000 zł. IV-tą zamiast IIIej kategorii. W zasadzie Zarząd wypowiedział się za 1) zwalnianiem od nabywania świadectw przemysłowych jedynie ubogich płatników, 2) za udzielaniem ulg w postaci dopuszczenia pół rocznej opłaty za świadectwa przemysłowe VIII kategorii, 3) za wzmocnieniem kontroli nad przedsiębiorstwami, które obowiązane są nabywać świadectwa przemysłowe na r. 1937. W końcu Zarząd wskazał na wyrok Sądu Najwyższego z dn. 27 sierpnia 1934 r. 2 K. 786/34, który opiewa, że przyjęcie pracowników w celu zmniejszenia bezrobocia nie powinno nakładać obowiązku wykupienia świadectwa przemysłowego wyższej kategorii.

Chałupnicy powinni być wliczeni do liczby pracowników, przy czym 2 chałupników równa się 1 pracownikowi najemnemu.

W końcu Zarząd postanowił zwrócić się do Ministerstwa Skarbu, aby od przedsiębiorstw handlowych, sprzedających artykuły uboczne nie były pobierane specjalne opłaty, gdyż handel nimi stanowi minimalny obrót.

W sprawie statutu Związku Kas bezprocentowych rzemiosła chrześcijańskiego P. Naczelnik Chrzanowski poinformował, iż statut będzie mógł wpłynąć na Zarząd po dokonaniu przez Ministerstwo pewnych drobnych zmian.

Następnie Zarząd przyjął do wiadomości obszerny komunikat w sprawie prac Podkomisji dla techniki ubezpieczenia, przyjął projekty regulaminów Komisyj egzaminacyjnych mistrzowskich, czeladniczych i kwalifikacyjnych oraz zatwierdził członków komisji egzaminacyjnej Związku Kupców i rzemieślników w Lens, we Francji w osobach pp.: K. Żołnierkiewicza, St. Pawłowskiego, M. Janiszewskiego i S. Maleckiego.

Wobec odmowy dotacji na rzecz Naukowego Instytutu Rzemieślniczego przez M. W. R. i O. P. ,Zarząd postanowił zwrócić się jeszcze raz do Min. W. R. i O. P. oraz Min. P. i H. oraz przygotować pismo na Komisję Budżetową Sejmu.

Pod koniec posiedzenai omówiono sprawę delegatów do Rady Handlu Zagranicznego, Komisji Handlu Wewnętrznego i Polskiego Instytutu Rozrachunkowego oraz kwestję udziału w Paryskiej Wystawie Światowej w r. 1937.

Pan Vice Dyrektor Wierusz-Kowalski



Michał Wierusz Kowalski, syn Józefa Wierusz - Kowalskiego, Profesora Fizyki na Uniwersytecie we Fryburgu a następnie Ministra Pełnomocnego zmarłego na stanowisku Posła R. P. w Angorze, — urodził w r. 1903 we Fryburgu. — Studia kończył we Francji w „Instytut National Agronomique" w Paryżu. W roku 1920 brał udział w wojnie polsko - bolszewickiej w szeregach armii ochotniczej. Do roku 1927 przebywa stale zagranicą. Po powrocie do kraju zajmuje stanowisko w przemyśle spirytusowym i w drożdżowniczym. W roku 1932 wstępuje do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, gdzie bierze udział w pracach nad oddłużeniem rolnictwa. Jest delegatem Ministra R. i R. R. do prac Banku akceptacyjnego, ostatnio zajmował w Ministerstwie R. i R. R. stanowisko kierownika referatu finansowo - podatkowego. W chwili obecnej zajmuje stanowisko v. Dyrektora Departamentu Przemysłu i Rzemiosła w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Z komisji rzeźnicko-wędliniarskiej Zw. Izb Rz.

Dnia 10 listopada r. b. odbyło się zebranie Komisji Rzeźnicko-wędliniarskiej Zw. Izb Rzem. R. P. przy udziale delegatów z całego kraju.

Komisja omówiła cały szereg żywotnych spraw dla rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego.

Między innymi przedyskutowano sprawę rozgraniczenia dzia łalności rzemiosła rzeźnicko - wędliniarskiego i przemysłu bekonowego. Konkurencja wyrobów bekonowych na rynku krajowym bardzo silnie daje się odczuwać zakładom rzemieślniczym, tym bardziej, że przemysł bekonowy korzysta z wielu ulg podatkowych i innych, które są niedostępne dla rzemiosła. Komisja stanęła na stanowisku, iż konieczne jest ograniczenie produkcji przemysłu bekonowego jedynie do celów eksportowych i likwidacja sklepów, utrzymywanych przez bekoniarnie. W celu opracowania szczegółów dotyczących powyższej sprawy powołano specjalną podkomisję.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa reglamentacji cen i obniżenia kosztów produkcji. Jednogłośnie wypowiedziano się przeciw regulowaniu cen przez władze administracyjne bez należytego zbadania kalkulacji wytwórczości rzeźnicko-wędliniarskiej. Obecny stan rzeczy prowadzi do tego, że ceny są oparte na zupełnie nierealnej kalkulacji i powodują spadek opłacalności warsztatów.

Odnośnie obniżenia kosztów produkcji komisja wypowiedziała się za poddaniem rewizji dotychczasowej kalkulacji. Będzie to jednak możliwe dopiero po zniżeniu opłat rzeźnianych, obecnie nieracjonalnie wysokich, zno welizowaniu przepisów weterynaryjnych, powodujących dzisiaj zbyt wielkie straty i ograniczeniu działalności handlowej t. zw. tanich jatek. Spełnienie tych postulatów pozwoli rzemiosłu rzeźnicko - węliniarskiemu na przywrócenie opłacalności warsztatów i oparcie ceny wyrobów na rozumnej kalkulacji.

Komisja postanowiła prosić Zw. Izb o interwencję u czynników miarodajnych w sprawie umorzenia zaległości podatkowych powstałych przed r. 1934, przeważnie skutkiem zbyt wysokiego szacunku dochodu i obrotu przez władze skarbowe oraz o bardziej liberalne traktowanie przepisów o świadectwach przemysłowych np. pozwolenie na sprzedaż artykułów pomocniczych w wędliniarniach bez potrzeby wykupywania świadectw handlowych.

Postanowiono również wystąpić do władz o uregulowanie sprawy szlamiarni przy rzeźni i sprzedaży krwi oraz odpadków poubojowych. Nieuregulowanie tych spraw powoduje stworzenie przez rzeźnie dodatkowych źródeł dochodu, obciążających koszta produkcji rzeźnicko - wędliniarskiej. Komisja uważa za konieczne zakazać wydzierżawiania szlamiarni z przetargów, ustalenia jednolitej opłaty za korzystanie ze szlamiarni dla wszystkich rzeźni i zagwarantowanie pierwszeństwa najmu szlamiarni spółdzielniom rzeźnicko - wędliniarskim lub mistrzom tego rzemiosła. W sprawie krwi i odpadków poubojowych komisja stanęła na stanowisku, iż należy je uważać nie za własność rzeźni lecz właściciela bydła.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa ustawy o kasach targowych i Komisji Targowiskowych. W sprawie przekroczeń budżetowych Komisji Targowiskowych skutkiem zużywania ich funduszów na inne cele samorządowe przyjęto do wiadomości wystąpienie Głównej Komisji Targowiskowej o dopuszczenie do opiniowania budżetów samorządowych.

Na zakończenie obrad Komisja opracowała wnioski uzupełniające do instrukcji Min. Rol. i Ref. Rol. do ustawy o uboju zwierząt gospodarskich.

Organizacja Międzynarodowej obsługi prasowej w Rzemiośle

(Z referatu Sekretarza Krajowej Centrali Korporacji Przemysłowych na Węgrzech p. Dr. Rudolfa v. Kovaloczy, wygłoszonego na Międzynarodowej Konferencji Rzemiosła w Zurichu).

Intensywna organizacja rzemiosła i rozbudowa instytucji centralnych uwydatnia się również i na terenie międzynarodowej obsługi prasowej.

Należy podkreślić, że w ciągu ostatnich lat centralne organizacje rzemieślnicze pojedyńczych krajów, doceniając wielkie znaczenie obsługi prasowej i propagandy, stworzyły poważne oficjalne organy, które obok pism branżowych bronią i popierają z powodzeniem wspólne polityczne, socjalne, kulturalne i gospodarcze interesy rzemiosła. Centrale te rozwijają swe organy oraz literaturę zawodową, nie cofając się przed wielkimi ofiarami. Mimo to, wiele ważnych zadań na terenie rozwoju pracy rzemieślniczej oczekuje rozwiązania, tym bardziej, iż często drobne czasopisma rzemieślnicze, konkurując ze sobą, rozpraszają swe siły, tam zaś, gdzie prasa rzemieślnicza nie jest dostatecznie zorganizowana i walczy z trudnościami materialnymi, nie podobna rozwinąć odpowiednio intensywnej akcji propagandowej.

Drugim i nie mniej ważnym zadaniem polityki prasowej rzemiosła jest rozbudowa i organizacja służby informacyjnej i propagandy w prasie codziennej. Również i w tym kierunku należy zanotować poważne sukcesy. Centralne organizacje rzemiosła, utworzyły placówki prasowe i propagandowe, zaangażowały referentów prasowych, dzięki czemu rozwija się z powodzeniem stała akcja informacyjna. Należy tu podnieść działalność ogólnie znanych wydawnictw niemieckiej centrali rzemieślniczej. Rocznik niemieckiego rzemiosła, wydany w czerwcu 1936 roku daje wysoce interesujący obraz skutecznej akcji placówki prasowej niemieckiego rzemiosła. Pojedyńcze centrale rzemieślnicze dążą do scentralizowania całokształtu możliwości propagandowych (prasa, radio, obrazy świetlne, filmy kulturalno-oświatowe, przemysłowe, afisze ogłoszenia i t. d.).

Jednak naogół można stwierdzić, że polityczne, społeczne, kulturalne i gospodarcze usiłowania rzemiosła nie znajdują w prasie codzienej takiego oddźwięku, jakiego należałoby oczekiwać, biorąc pod uwgaę wielkie znaczenie i rolę rzemiosła jako potężnej gałęzi rodzimej produkcji. Przewaga wielkiego kapitału, banków, wielkich przedsiębiorstw, karteli i t. d. przygłusza w prasie codziennej publiczne wystąpienia rzemiosła, zawsze wówczas, kiedy przeciwstawia się im jego interesy (na przykład: w problemach handlu zagranicznego, celnych, w kartelowej polityce cen, w polityce taryfowej, eksportowej, w podatkach i premiach, ciężarach socjalnych, dostawach publicznych i t. d.). Jednak odpowiedzialności za tego rodzaju stan rzeczy nie należy przerzucać wyłącznie na samą prasę codzienną, raczej należałoby stwierdzić, że rzemiosło ma na odcinku prasowo-propagandowym do rozwiązania wiele jeszcze ważnych zadań.

Nie jest coprawda rzeczą łatwą podjąć walkę z potężną, często międzynarodową siłą wielkiego kapitału, banków i karteli, i zapewnić dobrze zorganizowaną służbę prasową i propagandową, oraz uzyskać objektywną i pełną zrozumienia przychylność prasy codziennej. Nie mniej zadaniem organizacji rzemieślniczych jest, aby przez celową politykę prasowo - informacyjną przełamać obojętność i bierność jaką codzienna prasa w stosunku do problemów rzemiosła często wykazywała.

Zadaniami rzemiosla na odcinku prasowym, które bądź zostały już częściowo rozwiązane, bądź oczekują rozwiązania jest: 1) intensywna rozbudowa prasy rzemieślniczej, 2) zracjonalizowanie i popieranie prasy fachowej oraz literatury zawodowej, 3) utworzenie ośrodków stałej obsługi informacyjnej dla prasy codziennej, 4) propaganda filmowa i radiowa, propaganda wystaw rzemieślniczych, wyrobów i t. d.

Przechodząc do problemu międzynarodowej obsługi prasowej w rzemiośle, należy podnieść zasługi Prezesa włoskiej federacji rzemieślniczej, pana Buronzo, z którego inicjatywy w roku 1930 powołano na pierwszym międzynarodowym kongresie rzemiosła w Rzymie Międzynarodowy Instytut Rzemiosła. W myśl art. 2 punkt 9 statutu Instytutu, należy zorganizować międzynarodową obsługę prasowo - informacyjną w celu spopularyzowania wszystkich zagadnień, interesujących rzemiosło europejskie. Statut ten został przyjęty przez drugi Międzynarodowy Kongres Rzemiosła w Paryżu w roku 1931, gdzie też ustalono program organizacyjny w dziedzinie serwisu prasowego. Z inicjatywy i pod kierownictwem pp. v. Buronzo, Gino Arias i Mario Baruchello, zaczęły wychodzić w roku 1932 „I Problemi del Artigianato" (Problemy rzemiosła), w językach włoskim, niemieckim i francuskim. Pismo to zawiera wartościowe studia czołowych reprezentantów rzemiosła europejskiego, roztrząsające zagadnienia ustawodawcze w różnych krajach i analizujące gospodarczą i socjalną sytuację rzemiosła. W sprawozdaniu rocznym Związku Federacji Rzemieślniczej za rok 1933 stwierdzono jednak, że celowy i szeroki program, rzymskiego sekretariatu międzynarodowego Instytutu Rzemiosła nie znalazł zrozumienia i poparcia, ze strony Paryża.

Powołana do życia przez włoską federację, rzemieślniczą Centrala Studiów rzemiosła w Rzymie, kontynuowała wydawanie „I problemi", jako miesięcznik. Ponadto ukazują się również w trzech językach „Les informations sur l'artisanat dans les pays de l'Europe" (Informacje o rze-

miośle w krajach europejskich, stanowiące cenne uzupełnienie „Problemów". Pracę tę należy kontynuować, aby w ten sposób stworzyć główny ośrodek racjonalnej obsługi międzynarodowej.

Jakkolwiek obsługa prasowa jest tylko jednym z ważnych zagadnień międzynaradowych zagadnień międzynarodowych rzemiosła, jednak jej znaczenie jest tak wielkie, iż wymaga to szczegółowych sprecyzowań tym bardziej, że jest tutaj do rozwiązania również strona materialna wydawnictw. Streszczają się one w następujących 5 punktach, które konferencja uchwalić raczy.

1) Konferencja składając gorące podziękowania Centrali Rzymskiej, za jej cenną pracę i wysiłek w zakresie obsługi prasowej stwierdza, że zarówno „Problemy", jak i „Informacje" oddały znaczne usługi, międzynarodowej kooperacji organizacji rzemieślniczych,

2) konferencja uważa dalszą rozbudowę i organizację międzynarodowej obsługi prasowej za ważne i pilne zadanie międzynarodowej Centrali Rzemieślniczej,

3) konferencja proponuje, aby w interesie dalszego rozwoju akcji prasowej, powołano do życia stały wydział prasowy przy Centrali Rzymskiej,

4) w interesie pogłębienia obsługi prasowej Centrala zorganizuje litografowany serwis informacyjny, ukazujący się tygodniowo, któryby zawierał wiadomości i dane wymagające publikacji z punktu widzenia relacji międzynarodowych. Koszta tego serwisu pokryją członkowie Centrali,

5) członkowie Międzynarodowej organizacji desygnują do Wydziału Prasowego Centrali, jednego lub więcej referentów, których zadaniem byłoby załatwienie całokształtu obsługi prasowej, w skali międzynarodowej. (Powyższe rezolucje zostały przez konferencję jednomyślnie przyjęte. Przyp. red.).

Tego rodzaju organiczna i systematyczna współpraca, jak również solidarne współdziałanie na terenie obsługi prasowej przyczyni się do spopularyzowania dezyderatów rzemiosł wszystkich krajów. Celem tej kolaboracji jest również, niezależnie od interesów zawodowych, zapewnienie pokoju europejskiego, ochrona zagrożonej zewsząd kultury europejskiej, oraz wywalczenie lepszego jutra dla pracującej ludzkości.

W. G.

W sprawie dokonywania zdjęć fotograficznych automatem

Na zapytanie Ministerstwa Przemysłu i Handlu Związek Izb Rzemieślniczych R. P. w piśmie z dn. 9 listopada r. b. L. Pr. 1/50/36-K. 402 wyraził opinję, że dokonywanie zdjęć fotograficznych przy pomocy automatu należy do rodzaju zdjęć fotograficznych określanych mianem „á la minute", i że trudnienie się tego rodzaju zarobkowością w stałej siedzibie należy uznać za przemysł rzemieślniczy (fotografowanie).

Trudności finansowe Instytutu Naukowego Rzemieślniczego

Wbrew nadziejom, iż sprawa podstaw finansowych Instytutu Naukowego Rzemieślniczego Imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego posunie się pomyślnie naprzód, ostatnie wiadomości z tego wysoce ważnego odcinka brzmią niepomyślnie. Związek Izb Rzemieślniczych R. P. oraz Zarząd Instytutu wystąpiły o odpowiednią dotację dla Instytutu do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz do Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Na memorjał złożony Ministerstwu Oświaty, to ostatnie od powiedziało, iż nie widzi możności pomieszczenia łotacji w ramach swego budżetu, ani w roku bieżącym, ani w roku przyszłym. Jest to tymbardziej uderzające, że jak wskazuje nazwa: Naukowy Instytut Rzemieślniczy, budżet jego powinien się znaleźć w ramach budżetu oświatowego.

Wiadomość ta wywarła w zainteresowanych sferach działaczy rzemieślniczych wrażenie przygnębiające. Istotnie, jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż szkolnictwo rzemieślnicze obciąża Skarb Państwa minimalnymi ciężarami, gdyż nauka rzemiosła odbywa się w lwiej części w zakładach rzemieślniczych, to trudno zrozumieć, iż w resorcie oświatowym nie znalazła się na rzecz Instytutu tak ułamkowa pozycja, jak 1/4 promille budżetu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Działalność Naukowego Instytutu Rzemieślniczego nastawiona jest głównie na podnoszenie poziomu technicznego rzemiosła między innymi przez poradnictwo zawodowe i organizowanie kursów dokształcających w różnych zawodach na terenie całej Rzeczypospolitej. Jak wiadomo, brak odpowiednich świadectw z ukończenia takich kursów, uniemożliwia rzemieślnikom posuwanie się w ich hierarchii zawodowej. I znów należy podkreślić, że tylko wskutek braków w systemie nauczania zawodowego a mianowicie wskutek braku szkół dokształcających zawodowych muszą być organizowane dokształcające kursy zawodowe, gdyż inaczej liczne zastępy młodzieży nie mogłyby przystępować do egzaminów.

Jeżeli więc Instytut organizuje kursy dokształcające i przeszkala na nich młodzież rzemieślniczą, to w danym przypadku spełnia funkcje, które Państwo powinno dokonać we własnym zakresie i w oparciu o fundusze publiczne. Wbrew tej oczywistej tezie, Ministerstwo W. R. i O. P. nie widzi możności przydzielenia odpowiedniego subsydium dla Instytutu Naukowego Rzemieślniczego.

W takich warunkach trudno mówić o mozliwościach podnoszenia oświaty zawodowej wśród mas młodzieży rzemieślniczej. Instytut, który dotąd borykał się

z trudnościami finansowymi i boryka isę nadal, będzie musiał siłą faktów zmniejszyć zasięg swej działalności z dużą stratą dla wchodzącego w życie młodego pokolenia rzemieślniczego.

Biorąc pod uwagę bardzo silną pozycję podatkową, jaką stanowi rzemiosło w całokształcie budżetu państwowego, a ponadto ogromne znaczenie prac Instytutu pod względem gospodarczym i społecznym należy mieć nadzieję, że odnośne czynniki gospodarcze wykażą większe zrozumienie postulatów rzemiosła na tym odcinku i pośpieszą mu z odpowiednią pomocą.

Leży to w interesie nietylko samego rzemiosła, lecz również i w interesie dobra gospodarczego państwa.

Spółdzielnie rzemieślnicze w Związku Spółdz. Rolniczych i Zar.-Gospodarczych

Związek Izb Rzem. otrzymał następujące pismo:

W odpowiedzi na pismo WPanów z dnia 24 b.m. L. dz. E. 7. 8/36 niniejszym donosimy, że Rada Główna naszego Związku na podstawie przepisów § 11 statutu naszego Związku, zgodnie z życzeniem WPanów na posiedzeniu odbytym w dniu 27 b.m. postanowiła przedłużyć możność należenia i przyjmowania spółdzielni rzemieślniczych (typ. IV 13 klasyfikacji Rady Spółdzielni z dnia 20 czerwca 1929) do Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych na lat trzy, t. j. do dnia 31 grudnia 1939 r.

Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych Rzeczypospolitej Polskiej.

W sprawie powierzania robót

Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 17 października 1936 r. L. D. I. 70007/3/36 w sprawie powierzania robót.

Do
Izb Skarbowych, Dyrekcyj Ceł i Wydziału Skarbowego w Urzędzie Wojewódzkim Śląskim.

Przepisy prawa przemysłowego (rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468 w brzmieniu ustawy z dn. 10 marca 1934 r. Dz. U. R. Nr. 40, poz. 330) postanawiają, że trudnić się rzemiosłem można dopiero po uzyskaniu karty rzemieślniczej, którą wydają władze przemysłowe I instancji po wykazaniu się przez petenta, posiadaniem odpowiedniego uzdolnienia zawodowego.

Przepis powyższy nie jest ściśle przestrzegany przez znaczną ilość osób prowadzących samoistnie rzemiosło. Przyczyną tego jest w przeważnej ilości wypadków brak odpowiednich kwalifikacyj zawodowych, wymaganych do uzyskania karty rzemieślniczej. Mimo to osoby prowadzące nielegalnie rzemiosło podejmują się wszelkich prac, częstokroć nawet b. poważnych, którym w wielu wypadkach sprostać nie mogą, wywołując swą działalnością rozgoryczenie rzemiosła legalnego, widzącego w rzemiośle nielegalnym niebezpiecznego konkurenta, który nie ponosząc ciężarów publicznych, zwycięża rzemiosło legalne swą ceną, podważając równocześnie jakością wykonanej roboty zaufanie społeczeństwa do całego rzemiosła.

Zaznaczyć przy tym należy, że ten stan rzeczy, będący jawnym łamaniem przepisów, zawiera w sobie niebezpieczeństwo obniżenia, poziomu rzemiosła, pociągając za sobą równocześnie poważne straty w gospodarstwie społecznym, wywołane niefachowością osób trudniących się rzemiosłem. Pozornie niska bowiem cena, wskutek nieumiejętnego wykonywania prac, łączy się zwykle z poważnymi stratami materialnymi, a często nawet z niebezpieczeństwem zdrowia i życia ludzkiego.

Z memoriałów i skarg, napływających do Ministerstwa Przemysłu i Handlu od związków i stowarzyszeń rzemieślniczych wynika, że brak należytego zrozumienia powyższych zagadnień daje się zauważyć nie tylko w szerokich rzeszach społeczeństwa, lecz także w instytucjach publicznych, które ulegając sugestii pozornie niskich cen, powierzają wykonywanie robót rzemieślniczych osobom niefachowym i nielegalnie trudniącym się rzemiosłem.

W związku z tym Ministerstwo Skarbu zarządza, by przy powierzaniu robót wchodzących w zakres rzemiosł wymienionych w art. 142 w. w. prawa przemysłowego, wymagane było posiadanie przez oferentów kart rzemieślniczych.

Dyrektor Departamentu:
(—) M. Węgrzynowski

Z ŻYCIA SAMORZĄDU RZEMIEŚLNICZEGO I ORGANIZACJI RZEMIEŚLNICZYCH

Komisja ministerialna na terenie Izby Rzemieślniczej w Krakowie

(Dokończenie)

Z Sułkowic Komisja udała się do Zembrzyc, które stanowią największy w woj. krakowskim ośrodek rzemieślniczy produkcji garbarskiej, reprezentowany przez kilkadziesiąt warsztatów rzemieślniczych.

Zembrzyce stanowiły ongiś osadę tatarską i zajmowały się specjalnie wyrobem kożuchów.

Obecnie ośrodek produkuje ciężkie skóry, juchty i blanki oraz dla potrzeb ludności okolicznej skóry lekkie do wyrobu kierpców.

Ze szczególnym zainteresowaniem komisja zwiedziła mechaniczną wykańczalnię skór, zbudowaną w roku ubiegłym przez Małopolską Spółdzielnię Przemysłu Chałupniczego kosztem kilkudziesięciu tysięcy złotych. W wykończalni zainstalowane są maszyny: młynek do mielenia kory, wałkownice maszynowe do garbowania skóry, falcmaszyny do równania i gładzen'a skóry, i pobłyszczarki. Największe zainteresowanie wzbudziła falcmaszyna, której szczególny brak dawał się odczuwać w garbarni zembrzyckiej, albowiem ręczne równanie skóry wymaga bardzo dużego czasu, jest nieekonomiczne i skóra cierpi na jakości. Za użytkowanie urządzeń mechanicznych garbarni płacą tamt. rzemieślnicy Małopolskiej Spółdzielni Przemysłu Chałupniczego opłaty na pokrycie kosztów napędu mechanicznego i amortyzacji urządzeń. Poza tym w budynku znajduje się suszarnia skór oraz tusze i wanny dla użytku miejscowej ludności.



Komisja przed państwową szkołą ślusarską w Świątnikach Górnych. Od lewej: Prez. poseł K. Jahoda Żółtowski, P. Wojewoda Gnoiński, Dyr. Kandel, Nacz. Chrzanowski.

Następnie komisja zwiedziła kilka warsztatów rzemieślniczych, zatrzymując się na dłużej w dużym warsztacie p. Danka, starszego cechu i sołtysa Zembrzyc.



Komisja zwiedza warsztat kowalski w Sułkowicach.

Kolejnym etapem było zwiedzenie największego w Polsce ośrodka produkcji rzemieślniczej meblarskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej. W sali budynku gminnego oczekiwała przybycia komisji delegacja rzemieślników z Kalwarii z burmistrzem miasta a zarazem radcą Izby Rzemieślniczej p. Śpiewlą na czele. W kilkugodzinnej konferencji przedstawiciele miejscowego meblarstwa przedstawili komisji szczegółowo warunki, w jakich pracuje ośrodek kalwaryjski, podkreślając upośledzenie tego okręgu tak na skutek niedostatecznej organizacji dostawy surowca, jak i organizacji zbytu. Dyrektor Targów Kalwaryjskich zwrócił się z gorącą prośbą pod adresem p. Wojewody Krakowskiego i Dyrektora Departamentu Kandla o pomoc dla Kalwarii przez sfinasowanie ze strony Funduszu Pracy budowy stałej hali wystawowej na wzór nowo wybudowanej w Swarzędzu i wyposażenie jej z urządzenia do suszenia drzewa.

Następnie komisja zwiedziła Państwową Szkołę Stolarską w Kalwarii oraz kilka typowych warsztatów stolarskich meblarskich. Przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu w osobach Dyrektora Kandla i Naczelnika Chrzanowskiego wypytywali szczegółowo wytwórców o stosunki panujące w produkcji meblarskiej, interesując się żywo zagadnieniami, wiążącymi się z surowcem, ze zbytem mebli, kwestią nakładczą i t. d. Szczególny nacisk położyli przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu na stronę produkcyjną, zwracając uwagę na brak produkcji mebli, które byłyby dostępne dla wymagań rynku kra-

jowego tak pod względem budowy, jak i ceny. Dyrektor Kandel zaznaczył, że w Polsce brak taniego a solidnego mebla dla potrzeb niezamożnych sfer urzędniczych i małomieszczańskich. Przejście na ten typ produkcji, winno być zdaniem Dyrektora Kandla jednym z naczelnych zadań warsztatów kalwaryjskich.

W późnych godzinach wieczornych komisja powróciła do Krakowa, aby na konferencji w Urzędzie Wojewódzkim omówić wyniki podróży. Dyrektor Departamentu Min. P. i H. w obszernym przemówieniu zobrazował swój pogląd na szereg problemów, z jakimi zetknął się w czasie odbytej podróży i w konsekwencji wysunął szereg tez, których przepracowaniem mają się zająć obie izby, Rzemieślnicza i Przemysłowo-Handlowa w Krakowie. W kompetencji Izby Rzemieślniczej winien leżeć problem produkcji, zaś Izby Przemysłowo-Handlowej problem nakładczy, przy czym powyższe zagadnienia winny być traktowane na platformie ścisłej współpracy. W szczególności winny obie izby przeprowadzić analizę zagadnienia chałupnictwa na terenie woj. krakowskiego z uwzględnieniem takich spraw, jak formy organizacji chałupnictwa, formy organizacji produkcji i jej metod, zaopatrzenia w surowce, zagadnień finansowych oraz organizacji sprzedaży produkcji. Elaborat komisji winien być wyczerpujący i w konsekwencji zawierać program pracy, który realizowany stopniowo postawiłby problemat chałupnictwa na właściwym poziomie nie tylko w okręgu woj. krakowskiego, ale i w całej Polsce.

Po wywodach Pana Dyrektora Dep. Kandla wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos wszyscy obecni, podzielając stanowisko zajęte przez przedstawiciela Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

W drugim dniu, t. j. w niedzielę, komisja zwiedziła Miejskie Muzeum Przemysłowe im. Baranieckiego, wraz z mieszczącym się tamże Wojewódzkim Instytutem Rzemieślniczo - Przemysłowym i Poradnią zawodową. Dyrektor Muzeum, jak też i Instytutu Inż. Tor zapoznał komisję z dotychczasową działalnością Muzeum Instytutu, podkreślając, że Instytut kładzie główną wagę na urządzanie wraz z Izbą Rzemieślniczą Krakowską kursów dokształcających tak w Krakowie, jak i w okręgu województwa.

Następnie udała się komisja do dziennej szkoły dokształcającej Nr. 1 w Podgórzu przy Alei Skrzyneckiego. W szkole tej, pozostającej pod fachowem kierownictwem Inż. Nawrockiego pobiera naukę 1.400 uczni, pracujących w rzemiośle i przemyśle i jest ona jedną z 4-ch wzorowych tego rodzaju szkół na obszarze Rzeczypospolitej. Z wielkim zainteresowaniem oglądano wzorowo urządzone warsztaty, świetlicę, w której grono nauczycielskie zorganizowało towarzyskie życie młodzieży rzemieślniczej oraz zapoznano się szczegółowo z akcją dożywiania młodzieży, prowadzoną wzorowo na terenie szkoły.

Dyrektor Departamentu Ministerstwa P. i H. Kandel i Naczelnik Chrzanowski nie szczędzili słów uznania Dyrektorowi szkoły p. Nawrockiemu i gronu nauczycielskiemu za wzorową organizację systemu pracy oraz stwierdzili, że szkoła jest wzorem dla tego rodzaju szkół dokształcających w Polsce. Wreszcie wyrazili życzenie, aby wszystkie izby rzemieślnicze, a nawet przedstawiciele przemysłu zapoznali się z organizacją pracy i urządzeniami technicznymi szkoły, celem postawienia szkół zawodowych w swych okręgach na tak wysokim poziomie.

Zebranie Izby Rzemieślniczej Krakowskiej

W gmachu Izby Rzemieślniczej Krakowskiej przy ulicy św. Anny 9, odbyło się plenarne zebranie zarządu i radców Izby.

Prezes Izby Rzemieślniczej Krakowskiej Dr. Jahoda-Żółtowski Poseł na Sejm R. P. powitał zebranych, a po zatwierdzeniu protokułu z ostatniego zebrania, złożył sprawozdanie z działalności Izby za ubiegły okres. Omówił uchwałę Rady Ministrów, mocą której przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu został utworzony nowy wydział rzemiosła, dalej sprawę utworzenia nowych gałęzi rzemiosła, nowych wzorowych statutów dla cechów, oraz statutów Kas bezprocentowego kredytu dla rzemiosła i spółdzielczych kas rzemieślniczych, opracowywanych obecnie przez Izbę, wreszcie oświetlił stosunki gospodarcze rzemiosła, kładąc nacisk na brak kredytu, wskutek czego rzemiosło nie może stanąć na tym poziomie, do którego warsztaty są zdolne, przez co położenie ekonomiczne rzemiosła pozostawia dużo do życzenia.

Po sprawozdaniu wyłoniła się kwestia artykułów zamieszczonych w ostatnich dniach w prasie, dotyczących nie tyle rozłamu w rzemiośle jak niezadowolenia — na skutek osobistych ambicyj jednostek — wśród rzemiosła. Sprawa ta znalazła wyraz w przemówieniach kilku radców Izby pp. A. Różyckiego z Krakowa, A. Molińskiego z Żywca i J. Nowaka z Jasła, którzy stwierdzili, że rzemiosło winno trzymać się zdala od wszelkiej polityki i nie kierować się osobistymi ambicjami. W żadnym zaś wypadku nie należało występować publicznie, z uwagi, że szerszy ogół społeczeństwa nie znający bliżej tych spraw, mógłby wysnuć przypuszczenia, iż rzemiosło krakowskie podzieliło się na dwa obozy czego w gruncie rzeczy niema.

Zebrani rzemieślnicy — radcowie Izby tak krakowscy jak i zamiejscowi rzęsistymi oklaskami wyrazili pełne zaufanie dla poczynań Prezesa Izby Rzemieślniczej Krakowskiej Dr. R. Jahody - Żółtowskiego, składając mu podziękowanie, za dotychczasową bardzo owocną pracę.

Z kolei przyjęto jednomyślnie preliminarz budżetowy Izby na rok 1937 zamykający się kwotą zł. 189.665, oraz ustalono sposób rozłożenia opłat na rzecz Izby za rok 1936.

Dyrektor Izby Rzemieślniczej Krakowskiej E. Gaertner przedstawił plan pomocy Izby przy

Zawiadamiamy naszych czytelników, że numery 23 i 24 biuletynu INSTYTUTU NAUKOWEGO RZEMIEŚLNICZEGO im. Pierwszego Marszałka Polski JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO ukażą się w miesiącu grudniu r. b. jako ostatnie numery za rok 1936. W roku zaś 1937 biuletyn ulegnie reorganizacji i wychodzić będzie w dłuższych odstępach czasu w zwiększonej objętości.

zakładaniu Kas bezprocentowego kredytu, oraz spółdzielni towarowych i kredytowych, gdyż Komunalne Kasy Oszczędności nie bardzo chętnie zajmują się rozprowadzeniem kredytu dla rzemiosła. Poruszył dalej sprawę nowych statutów cechowych zaznaczając, że często cechy, bez zasięgnięcia informacyj Izby, skreślają na zebraniach postanowienia statutowe narażając się na niezatwierdzenie statutu przez władzę przemysłową, oraz omówił propozycję funduszu bezrobocia w sprawie zatrudnienia osób pozostających bez pracy.

Po wyczerpaniu porządku dziennego Prezes Izby dziękując zebranym za przybycie zamknął obrady.

Pan Wojewoda Pomorski wśród przedstawicieli rzemiosła

Po przeniesieniu siedziby Pomorskiej Izby Rzemieślniczej z Grudziądza do Torunia, odbyło się we wtorek dnia 3 listopada b. r. pierwsze plenarne zebranie Izby w nowym gmachu przy ulicy Św. Katarzyny 9/11. Dzień ten poświęcony był skromnej uroczystości, jak również intensywnej pracy. To też ograniczono tę uroczystość li tylko do udziału samych przedstawicieli rzemiosła pomorskiego bez udziału jakichkolwiek sztandarów cechowych i delegacyj. organizacyj rzemieślniczych. Zamiast urządzania przyjęcia Izba przeznaczyła na F.O.N. 300,— zł., a na Komitet pomocy zimowej bezrobotnym 100,— zł.

Przed zebraniem o godz. 9,30 zebrali się radcowie Izby w kościele św. Jakuba na Mszy św., na której był obecny przedstawiciel Województwa p. Naczelnik Barciszewski. Mszę św. odprawił na intencję rozwoju rzemiosła pomorskiego i Izby Rzemieślniczej ks. kanonik Kozłowski. Po nabożeństwie dokonał ks. kanonik po wygłoszeniu stosownego przemówienia poświęcenia gmachu, który został odpowiednio przebudowany i dostosowany do potrzeb i wymagań Izby Rzemieślniczej.



Przemawia P. Wojewoda Wł. Raczkiewicz.

Punktualnie o godz. 12-tej przybył Wojewoda Pomorski p. Władysław Raczkiewicz w towarzystwie Naczelnika Wydziału Przemysłowego p. Barciszewskiego do gmachu Izby, po czym Prezes p. Piotr Jakubowski zagaił zebranie plenarne, witając w serdecznych słowach p. Wojewodę i podkreślając, że dotychczasowi Wojewodowie pomorscy odnosili się do rzemiosła nader życzliwie i że jest przeświadczony, że obecny Wojewoda ustosunkuje się również przychylnie do spraw rzemieślniczych.

Następnie Dyrektor Izby p. Biszoff wygłosił sprawozdanie o położeniu rzemiosła pomorskiego i działalności Izby Rzemieślniczej, w którym zobrazował całokształt zagadnień rzemiosła pod względem organizacyjnym, społecznym, oświatowym, handlowym, finansowym i eksportowym zapoznając Pana Wojewodę szczegółowo z warunkami egzystencji rzemieślników na terenie Województwa Pomorskiego i jego znaczeniu dla zbiorowej gospodarki narodowej.

Po referacie Dyrektora Izby przemówił do zgromadzonych p. Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz. W przemówieniu swym wskazał p. Wojewoda reprezentantom rzemiosła pomorskiego zasadnicze kierunki, w jakich winna iść praca i działalność rzemiosła polskiego. Wyrażając zadowolenie z powodu dobrej jego organizacji, która znakomicie ułatwi należyte wypełnienie zadań gospodarczych, wzywa Pan Wojewoda zgromadzonych do szerokiej pracy społecznej, która rozwijana na terenie tych organizacji, da niewątpliwie dodatnie rezultaty i przyczyni się do wychowania wzorowego rzemieślnika obywatela. Ze szczególnym naciskiem Pan Wojewoda podkreśla doniosłe znaczenie Izby Rzemieślniczej w wychowaniu młodzieży i

wzywa zgromadzonych, by specjalną uwagę zwracali na to ważne zagadnienie. W dalszym ciągu p. Wojewoda wzywa reprezentantów rzemiosła, ażeby przez wpływ swój na całe rzemiosło pomorskie pobudzili je do zaktualizowania swego stosunku do Gdyni i morza i za ambicję swoją mieli stworzenie podstawy dla rozwoju rzemiosła polskiego w tym portowym mieście.



Poświęcenie gmachu Izby Rzemieślniczej w Toruniu.

Wezwał wreszcie Pan Wojewoda zgromadzonych, by z całym zaufaniem zwracali się do niego w tych sprawach i przedstawiali swe dezyderaty, które traktować będzie z całą życzliwością i w zakresie powierzonej mu władzy zawsze udzieli poparcia.

W dalszym ciągu załatwienia porządku obrad, na podstawie referatu p. radcy Wiencka uchwalono budżet w wysokości 130.800,— zł. w dochodach i rozchodach, przy czym w porównaniu do budżetu z poprzedniego okresu pozostał on prawie bez zmian.

Sprawę nowych regulaminów dla komisyj egzaminacyjnych mistrzowskich, czeladniczych i kwalifikacyjnych referował p. radca Szulc, po czym p. radca Borucki przedstawił sprawozdanie z prac Instytutu Rzemieślniczego w Grudziądzu na polu dokształcenia i oświaty zawodowej.

Zebranie zajęło także stanowisko w sprawie zatwierdzania statutów cechowych i ustalania obwodów działania dla poszczególnych cechów, którą to sprawę referował p. radca Ebert.

Po wyczerpaniu porządku obrad Prezes Izby p. Jakubowski zamknął zebranie o godz. 19-tej.



Plenarne posiedzenie Izby Rzem. w Toruniu w obecności P. Wojewody pomorskiego Raczkiewicza i Nacz. Wydz. Barciszewskiego. Przewodniczy Prezes P. Jakubowski.

Z Izby Rzemieślniczej we Włocławku

Walne zebranie Radców Izby.

W dniu 30 października 1936 roku odbyło się w sali posiedzeń Walne Zebranie Radców Izby Rzemieślniczej w Włocławku pod przewodnictwem Prezesa Izby Rzemieślniczej p. Józefa Budzanowskiego w obecności Przedstawiciela Pana Ministra Przemysłu i Handlu p. inż. St. Krala, Przedstawiciela Pana Wojewody Warszawskiego Naczelnika p. inż. G. Piętki, Dyrektora Izby p. Jana Łazarewicza i Radców Izby.

Po otwarciu posiedzenia i powitaniu przybyłych na Zebranie przez Prezesa Izby p. Budzanowskiego J. zebrani wysłuchali i przyjęli sprawozdanie z działalności Izby za czas od 1.6 do 30.10 1936 r., wygłoszone przez Dyrektora Izby p. J. Łazarewicza.

Na wniosek Zarządu Izby Zebrani jednogłośnie uchwalili przekazać z funduszów Izby kwotę zł. 5.000 (złotych pięć tysięcy) na Fundusz Obrony Narodowej.

P. Dyrektor J. Łazarewicz przedstawił plan pracy Izby na rok 1937, według którego Izba pragnie przeprowadzić szereg prac, mających na celu podniesienie oświaty wśród rzemiosła i rozwój gospodarczy warsztatów rzemieślniczych. Między innymi plan przewiduje zorganizowanie kursów dokształcających dla kandydatów na czeladników i mistrzów oraz kursów zawodowych dla poszczególnych rzemiosł.

Dalej plan przewiduje urządzenie szeregu wystaw i pokazów oraz reklam zbiorowych wyrobów rzemieślniczych przez zorganizowanie targów, kiermaszy, jarmarków i t. p.

Po przyjęciu zreferowanego planu prac do zatwierdzającej wiadomości, Zebrani jednogłośnie uchwalili przedstawiony preliminarz budżetowy Izby na rok 1937, podnosząc wydatnie pozycję na oświatę rzemieślniczą i na popieranie gospodarczego rozwoju rzemiosła.

Po uchwaleniu preliminarza na 1937 r. Zebrani uchwalili regulaminy:

1) obrad Zarządu. Zebrania Izby i Komisji,

2) biura Izby,

3) Komisji Egzaminacyjnej Czeladniczej,

4) Komisji Egzaminacyjnej Mistrzowskiej,

5) Komisji Kwalifikacyjnej.

Czy należy zmuszać Spółdzielnie do fuzji

Na innym miejscu podajemy treść pisma Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P. o przedłużeniu opieki Związku nad spółdzielczością rzemieślniczą na dalsze trzy lata. Na marginesie tego pisma, notujemy z obowiązku informacyjnego, następujący fakt. Na terenie miasta Stryja, w okręgu Izby Rzemieślniczej w Stanisławowie, istnieją dwie spółdzielnie kredytowe, a mianowicie: Spółdzielnia Oszczędności i Kredytu, rękodzielników i Przemysłowców, z ograniczoną odpowiedzialnością oraz Polska Kasa Mieszczańska. Pierwsza z nich zrzeszająca rzemieślników i drobnych przemysłowców. została założona w roku 1929 i rozwinęła się bardzo pomyślnie, albowiem ze skromnej liczby 20 założycieli wzrosła do 464 członków w chwili obecnej. Placówka rozwija się nadal opierając się przeważnie na własnych siłach i posługując się, stosunkowo małym kredytem redyskontowym w oddziale Banku Polskiego w Drohobyczu, sięgającym zaledwie 3.000 zł. Obok Spółdzielni Oszczędności i Kredytu istnieje w Stryju Polska Kasa Mieszczańska zrzeszająca przeważnie rolników. Posiada ona 629 członków.

Zdawałoby się, że w dość sporym mieście, jakim jest Stryj, obie powyższe Kasy, mogą istnieć obok siebie bez szwanku, tym bardziej, że rodzaj obrotów kredytowych jest inny w rzemiośle i przemyśle, a inny w rolnictwie. Obie instytucje należałoby więc uważać za wzajemne uzupełniające się w zakresie obsługi kredytowej miejscowej ludności.

Innego zdania był okręgowy Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo Gospodarczych we Lwowie. Przed Walnym Zebraniem spółdzielni Oszczędności i Kredytów otrzymano z Okręgowego Związku pismo, w którym Związek domaga się podwyższenia odpowiedzialności z dwukrotnej na pięcio lub dziesięciokrotną z tym, że spółdzielnia ma się w najbliższym czasie sfuzjonować z Polską Kasą Mieszczańską.

Walne Zebranie Spółdzielni, odrzuciło jednomyślnie. żądania Związku uznając je za nieusprawiedliwione. Wówczas Okręgowy Związek Lwowski, zawiadomił spółdzielnię, że w związku z negatywnym stanowiskiem Walnego zebrania Bank Polski cofa redyskont, a co do dalszych losów Spółdzielni, to Związek będzie musiał sięgnąć do art. 47 i 65 ustawy o spółdzieniach (rozwiązanie spółdzielni). Kiedy spółdzielnia zwróciła się do Banku Polskiego o potwierdzenie cofnięcia redyskonta, ten ostatni stwierdził na piśmie, iż nie widzi podstawy do cofnięcia kredytu. W konsekwencji zostało zwołane Nadzwyczajne Walne Zebranie Spółdzielni, które całkowicie podzieliło stanowisko zwyczajnego Zebrania.

Coś jest tutaj nie w porządku. Raz dlatego, że spółdzielnia nie może być bezpodstawnie rozwiązana, względnie zfuzjonowana bez zgody obu stron. Powtóre dlatego. że wysuwanie straszaków w rodzaju zamknięcia kredytów w Banku Polskim i to straszaków fałszywych i nie odpowiadających istotnemu stanowi rzeczy, nie licuje, z powagą okręgowego Związku spółdzielni rolniczych i zarobkowo-gospodarczych.

Sprawą zajmą się naczelne władze spółdzielcze.

Należności za towary importowane

Okólnikiem z dn. 5 b.m. Komisja Dewizowa upoważniła Oddziały Banku Polskiego i banki dewizowe do załatwiania we własnym zakresie wniosków o zezwolenie na przekazywanie za granicę środków płatniczych oraz zapisywania sum na r-k zagraniczny wolny w następujących wypadkach:

a) na zapłatę zobowiązań, wynikających z przywozu towarów z zagranicy do wysokości 3000 zł. po odpowiednim udowodnieniu istnienia zobowiązania.

b) na pokrycie kosztów ekspedycji, ubezpieczenia i transportu sprowadzonych z zagranicy towarów za przedstawieniem odpowiednich dokumentów do wysokości zł. 1000, jeśli te koszty zostały zapłacone za granicą.

Z powyższych uprawnień banki dewizowe mogą korzystać tylko wówczas, jeśli całkowite zobowiązanie klienta nie przekracza 3000 zł. z tytułu należności towarowej i zł. 1000 z tytułu kosztów ubocznych i tylko do wysokości tych sum w ciągu jednego dnia za zlecenie tego samego klienta.

Uprawnienia cechów

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468) unormowało sprawę organizacji cechów na zasadach dobrowolności zrzeszania się i samoistności prowadzenia rzemiosła jako warunku należenia do cechu(od której to zasady istniał zresztą szereg wyjątków). Do cechów miały zastosowanie postanowienia, dotyczące korporacji przemysłowych w ogólności, zawarte w art. 69 — 99 prawa przemysłowego z r. 1927. Według art. 70 tegoż prawa do zadań korporacji, a więc i cechu, należało: 1) pielęgnowanie ducha łączności oraz utrzymywanie i podnoszenie godności zawodowej członków, 2) piecza nad utrzymaniem dobrego stosunku między członkami korporacji i ich pracownikami, prowadzenie informacyjnych wykazów wolnych miejsc pracy w przedsiębiorstwach członków korporacji i poszukujących takich miejsc pracy i 3) piecza nad sprawami młodzieży przemysłowej, pozostającej na nauce u członków korporacji oraz rozstrzyganie sporów, wynikłych ze stosunku nauki. Art. zaś 71 zezwalał korporacjom na rozszerzenie działalności na spełnienie następujących zadań :1) popieranie i urządzanie szkół. kursów, odczytów i t. p. celem wykształcenia zawodowego członków korporacji i ich pracowników oraz uczniów, 2) tworzenie kas i funduszów zapomogowych dla członków korporacji i ich rodzin i pracowników. 3) gospodarcze popieranie przemysłowej pracy członków korporacji przez utrzymywanie wspólnych warsztatów pracy, składów surowców, półfabrykatów i wzorów, wspólnych magazynów sprzedaży, przez zakładanie kas zaliczkowych dla członków i t. p.

Niewielka stosunkowo liczba rzemieślników należących do cechów oraz słaba działalność cechów powodowały, że rzemiosło nie znajdowało należytego zaspokojenia swoich potrzeb gospodarczych w ramach organizacyj cechowych i aczkolwiek przepisy prawne zezwalały na spełnianie zadań gospodarczych cechy z reguły prac gospodarczych nie podejmowały bądź z powodu braku środków materialnych, bądź też z powodu trudności organizacyjnych, personalnych i t. p. Realizacja postulatów gospodarczych rzemiosła wymagała albo gruntownej reorganizacji cechów lub też wprowadzenia do ustawy przemysłowej nowych form organizacyjnych.

Jak wiadomo ustawodawca obrał tę drugą drogę i nowela do prawa przemysłowego z dn. 10 marca 1934 r. przewidziała celem popierania rozwoju technicznego i gospodarczego rzemiosła powstanie form organizacyjnych dotąd rzemiosłu nieznanych — rzemieślniczych związków gospodarczych.

Ustawa z dn. 10 marca 1934 r. zmieniła również przepisy dotyczące działalności cechów. Według art. 161 prawa przemysłowego w brzmieniu znowelizowanym do zadań cechów należy: 1) pielęgnowanie ducha łączności oraz utrzymywanie i podnoszenie godności zawodowej członków, 2) piecza nad utrzymaniem dobrego stosunku między członkami cechu i ich pracownikami, 3) piecza nad sprawami młodzieży rzemieślniczej, pozostającej na nauce u członków cechu, oraz załatwianie sporów, wynikłych ze stosunku nauki rzemiosła, 4) popieranie i urządzanie szkół, odczytów i t. p. w celu kształcenia zawodowego członków cechu oraz ich pracowników i uczniów, 5) tworzenie kas i funduszów zapomogowych dla członków cechu oraz ich rodzin i pracowników.

Poza tym ustawa przewidziała, iż szczegółowe przepisy dotyczące działalności cechów ustali Minister Przemysłu i Handlu, i że cechy, istniejące w chwili wejścia w życie ustawy, t. j. w dn. 16 sierpnia 1934 r., powinny w terminie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie powyższego rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu, przedstawić do zatwierdzenia nowe statuty odpowiadające przepisom ustawy oraz rozporządzenia o cechach. Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu o cechach rzemieślniczych weszło w życie w dniu 20 lutego 1936 r., a zatym termin przedstawienia przez cechy nowych statutów do zatwierdzenia upłynął dnia 20 sierpnia 1936 r. Władza przemysłowa województwa **może** jednak **w poszczególnych przypadkach** termin ten przedłużyć o dalsze 6 miesięcy, t. j. do dnia 20 lutego 1937 r. Jeśli cech nie przedstawi w tym terminie nowego statutu, zostanie rozwiązany.

Na podstawie przepisów ustawy oraz rozporządzenia o cechach Związek Izb Rzemieślniczych R. P. opracował wzorowe statuty cechowe i po uzyskaniu aprobaty Ministerstwa Przemysłu i Handlu rozesłał do Izb Rzemieślniczych. Wzorowy statut

cechu został również ogłoszony w Nr. 29 „Rzemiosła" z dn. 19 lipca 1936 r.

Przepisy wzorowego statutu dotyczące zadań cechów są identyczne z podanymi wyżej postanowieniami ustawy przemysłowej. Wykonywując te zadania cech w myśl przepisów rozporządzenia o cechach oraz wzorowego statutu: 1) prowadzi działalność kulturalno - oświatową i towarzyską dla członków cechu oraz ich rodzin i pracowników. 2) opiekuje się młodzież rzemieślniczą, pozostającą na nauce u członków cechu, organizując, prowadząc lub popierając bursy, patronaty, świetlice, czytelnie, poradnie zawodowe i t. p., 3) przesyła odpisy umów o naukę, zawieranych przed cechem pomiędzy członkami cechu a uczniami rzemieślniczymi, właściwej izbie rzemieślniczej do rejestracji oraz uwierzytelnia świadectwa przebytej lub ukończonej nauki, 4) rozstrzyga poddane jego orzecznictwu spory, wynikłe ze stosunku nauki rzemiosła, 5) organizuje, prowadzi lub popiera szkoły i kursy dokształcające zawodowe, odczyty, konkursy, wystawy, wycieczki i t. p. dla członków cechu oraz ich pracowników i uczniów, 6) organizuje i prowadzi kasy i fundusze zapomogowe (pogrzebowe, sieroce i t. p.) dla członków cechu oraz ich rodzin i pracowników.

Cech może również jak wynika z postanowień § 21 wzorowego statutu być członkiem innych osób prawnych, a więc np. spółek handlowych, spółdzielni — nie jest więc wyłączony od udziału w pracach gospodarczych.

Reorganizacja cechów tak ważna dla przyszłości rzemiosła, które tradycyjnie związane z ustrojem cechowym niechętnie przyjmuje nowe formy organizacyjne niezostała jeszcze zakończona. Reorganizacja ta powinna być przeprowadzona w sposób gruntowny, polegający przede wszystkim na rozbudowaniu sprawnie działającego aparatu oragnizacyjnego, na przełamaniu obojętności dla spraw organizacyjnych i na pełnym wykorzystaniu uprawnień, jakie dają cechom nowe przepisy prawne. Jeśli ramy przepisów prawnych okażą się za ciasne dla spotęgowanej działalności cechów Samorząd Gospodarczy Rzemiosła wystąpi do władz państwowych o zmianę tych przepisów i powierzenie cechom spełnianie zadań gospodarczych.

(Dalsze rozważania na temat powyższy zamieścimy w najbliższych numerach „Rzemiosła").

UNIEWAŻNIENIE ZAŚWIADCZENIA.

Izba Rzemieślnicza we Włocławku unieważnia wystawione przez nią na nazwisko Piotrowskiego Waleriana Stanisława ze wsi i gm. Osiek, pow. rypińskiego z dn. 12.X.1936 r. za Nr. II — p. 3 632/35 K. K. W. 1432 zaświadczenie, stwierdzające posiadanie uzdolnienia zawodowego w rzemiośle rzeźnickim, które zostało zgubione.

W roku 1932 zgubiono cechowy dyplom wyzwolin, wydany przez p. Józefa Godzińskiego — mistrza masarskiego cechu w Łasku, woj. Łódzkiego na imię Stanisława Zaborowskiego.

Prenumerata wraz z Biuletynem Instytutu Naukowego Rzemieślniczego: kwartalnie zł. 2. półrocznie zł. 4, rocznie zł. 8.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strony — zł. 300, 1/2 — zł. 160, 1/4 — zł. 85, 1/8 — zł. 45, 1/16 — zł. 22.50. W tekście 25% drożej

Unieważnienie świadectw zł. 1.50

Wydawca: Związek Izb Rzemieślniczych R. P. **Redaktor: WŁADYSŁAW GINDRICH**

Zakł. Graf. „Polska Zjednoczona" Nowolipie 2.